

*Sygn. akt II AKa 246/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 8 listopada 2016r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Jerzy Leder*

*Sędziowie: SA – Marzanna A. Piekarska-Drażek*

*SA – Rafał Kaniok (spr.)*

*Protokolant: – sekr. sąd. Piotr Grodecki*

*przy udziale Prokuratora Leszka Woźniaka*

*po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2016 r.*

*sprawy T. B. (1) s. T. i E. z d. B. urodz. (...) w O.*

*oskarżonego z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 2 marca 2016 r. sygn. akt XII K 296/12*

*1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;*

*2) zwalnia oskarżonego T. B. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

*T. B. (1) został oskarżony o to, że:*

I. w okresie od września 2000 r. do wiosny 2001 r. w W. i S., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w zamiarze, aby inne osoby, w tym W. Ś. (1) PS. (...) i J. S. (1) PS. "M." wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, dokonały przywozu z Bułgarii do Polski znacznej ilości środka odurzającego w postaci ok. 66 kg heroiny, swoim zachowaniem pomógł w popełnieniu niniejszego czynu w ten sposób, że przebywając w Bułgarii przekazywał polskim „kurierom” - W. Ś. (1) oraz J. S. (1) wymienioną heroinę, organizował i koordynował ich pobyt i wyjazd udzielając wszelkich informacji, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się działając w zorganizowanym związku mającym na celu popełnianie przestępstw, a nadto z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu,

*tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2005 r. nr 179 poz. 1485 wraz z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 65 § 1 k.k.*

II. na przestrzeni trzech miesięcy w okresie od lata do jesieni 2003 r. w W. i S., działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, brał udział w przewozie z zagranicy znacznych ilości środków odurzających w postaci heroiny w ilości

nie mniejszej niż 10 kg w ten sposób, że przebywając na terenie Bułgarii nabywał od nieustalonych osób heroinę, a następnie co najmniej kilkakrotnie w partiach od 1 kg do 2,5 kg przekazywał ją kurierom, w tym Z. B. (1) PS. (...) przewożącym powyższe środki do Polski, które to narkotyki odbierał S. S. (1), by następnie wprowadzić je do obrotu, przy czym z przestępstwa tego uczynił sobie stałe źródło dochodu

***tj. o czyn z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 2005 r. nr 179 poz. 1485 wraz z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.***

***Wyrokiem z dnia 2 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:***

I. oskarżonego T. B. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia uznał winnego tego, że: w okresie od dnia 8 stycznia 2001 roku do dnia 05 marca 2001 roku w W. i S., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, dokonał przywozu z terytorium Bułgarii na terytorium Polski, znacznej ilości środka odurzającego w postaci nie mniej niż 18 kilogramów heroiny, w ten sposób, że przebywając na terytorium Bułgarii obsługiwał kurierów w osobach W. Ś. (1) PS. (...) i J. S. (1) PS. (...), w tym koordynował ich pobyt w S. i przekazywał im środki odurzające w postaci heroiny (łącznie w sześciu partiach po nie mniej niż 3 kilogramy każdorazowo), z którymi to narkotykami w/w kurierzy wracali następnie na terytorium Polski, przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, a nadto z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu tj. popełnienia przestępstwa z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. za to i na tej samej podstawie skazał go, zaś na podstawie art. 55 ust. 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) stawek dziennych, przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 10 zł (dziesięciu) złotych;

II. oskarżonego T. B. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że nie wcześniej niż od dnia 06 lutego 2003 roku i nie później niż do dnia 27 października 2003 roku, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dokonał przywozu z terytorium Bułgarii na terytorium Polski znacznej ilości środka odurzającego w postaci nie mniej niż 11 kilogramów heroiny, w ten sposób że przebywając na terenie Bułgarii nabywał od nieustalonych osób heroinę, a następnie co najmniej sześciokrotnie w partiach pierwszej wynoszącej 1 kilogram, kolejnych wynoszących po 2 kilogramy przekazywał ją Z. B. (1) PS. (...), który przewoził heroinę do Polski, jednocześnie z procederu tego uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. za to i na tej samej podstawie skazał go, zaś na art. 55 ust. 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 350 (trzystu pięćdziesięciu) stawek dziennych, przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 10 zł (dziesięciu) złotych;

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 i § 2 k.k. kary orzeczone wobec T. B. (1) w punktach I i II niniejszego wyroku połączył i wymierzył mu karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 350 (trzystu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość każdej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

IV. podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia zatrzymania tj. 08 października 2012 roku do dnia 04 czerwca 2013 roku;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł **obrońca** oskarżonego zarzucając mu:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku to jest:

a) art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 – 4 k.p.k.

b) art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.

c) art. 410 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.,

d) art. 5 § 2 k.p.k.,

e) art. 424 k.p.k.

i w efekcie:

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, który miał istotny wpływ na treść orzeczenia i polegał na nietrafnym ustaleniu, że oskarżony T. B. (1) dopuścił się zarzuconych mu czynów, w sytuacji, gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku,

a nadto skarżący zarzucił wyrokowi obrazę prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 4 k.k. w zw. z art. 65 k.k. poprzez ich nietrafne zastosowanie w niniejszym stanie faktycznym, w sytuacji gdy zgodnie z brzmieniem tego przepisu w dacie czynu inkryminowanego oskarżonemu w pkt II wyroku znajdował on zastosowanie jedynie do sprawcy, który z popełniania przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodu, zatem chodziło o wielość przestępnych zachowań, zaś oskarżonemu w punkcie tym został przypisany jeden czyn ciągły.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji w celu przeprowadzenia kompleksowego postępowania dowodowego zmierzającego do wykrycia prawdy materialnej i usunięcia zachodzących w sprawie wątpliwości poprzez m.in. przesłuchanie wnioskowanych świadków.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna w stopniu niemal oczywistym.**

Bezpodstawne okazały się wszystkie zarzuty postawione w petitum apelacji i w efekcie na uwzględnienie nie zasługują wnioski apelacyjne o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego lub o uchylenie tegoż wyroku.

Za nieuzasadniony uznać należy zarzut obrazę prawa materialnego tj. art. 4 k.k. w zw. z art. 65 k.k. co do czynu z pkt II wyroku. Zmiana normy art. 65 k.k. do której odwołuje się skarżący (dokonana ustawą nowelizacyjną z dnia 16 kwietnia 2004 r. – Dz. U. Nr 93 poz. 889) umożliwiła stosowanie obostrzeń z art. 64 § 2 k.k. wobec m. in. sprawcy, który z popełnienia „przestępstwa” uczynił sobie stałe źródło dochodu, podczas gdy przed nowelizacją ww. rygory mogły być stosowane tylko wobec sprawcy, który z popełnienia „przestępstw” uczynił sobie stałe źródło dochodu. Innymi słowy, w poprzednim stanie prawnym, sprawca, wobec którego zastosowano odpowiedzialność w oparciu o przesłankę stałego źródła, dochodu musiał popełnić co najmniej dwa przestępstwa, natomiast obecnie, dla zastosowania powyższych rygorów wystarczające jest popełnienie jednego przestępstwa.

Rację ma obrońca podnosząc, że przepis art. 65 § 1 k.k., w brzmieniu przed nowelizacją, nie mógłby być stosowany wobec sprawcy jednego czynu ciągłego w rozumieniu art. 12 k.k. Wszelako, czego zdaje się nie zauważać skarżący, w przedmiotowej sprawie, oskarżonemu zarzucono, a następnie przypisano w zaskarżonym wyroku, popełnienie dwóch przestępstw (opisanych w pkt I i II wyroku), z których uczynił on sobie stałe źródło dochodu, co w zupełności uzasadnia zastosowanie rygorów z art. 65 k.k. również przy uwzględnieniu treści tegoż przepisu w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją. W tej sytuacji o obrazie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 65 k.k. nie może być mowy, albowiem nowelizacja,

na którą się powołuje skarżący, nie miała żadnego wpływu na zakres odpowiedzialności oskarżonego co do czynu z pkt II wyroku.

Nie zasługują też na akceptację zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, wyartykułowane w pkt 1) a – e, apelacji i w konsekwencji powiązany z nim zarzut błędu w ustaleniach faktycznych z pkt 2 apelacji.

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji przeprowadził w sprawie wyjątkowo wnikliwe i wyczerpujące postępowanie dowodowe, badając i wyjaśniając wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia tej sprawy okoliczności, w tym zarówno te korzystne dla oskarżonego, jak i te przemawiające na jego niekorzyść. Swoje rozstrzygnięcie Sąd oparł o całokształt okoliczności sprawy oraz kompletny materiał dowodowy, który został ujawniony na rozprawie głównej, z poszanowaniem wszelkich reguł rządzących przebiegiem postępowania dowodowego.

Poszczególne dowody Sąd I instancji analizował w szczegółowy sposób we wzajemnej korelacji, poddając je trafnej ocenie przy uwzględnieniu wskazań logiki, wiedzy oraz doświadczenia życiowego i na tej podstawie poczynił zgodne z prawdą oraz pozbawione luk i błędów ustalenia faktyczne.

Skarżący, w ramach wniesionego środka odwoławczego, nie zaprezentował takich zarzutów i argumentów, które mogłyby w skuteczny sposób podważyć trafności ocen i ustaleń Sądu I instancji. Lektura uzasadnienia przedmiotowego wyroku, w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego, pozwala na stwierdzenie, że Sąd ten nie dopuścił się, wskazanych w apelacji, naruszeń przepisów prawa procesowego ani też błędu w ustaleniach faktycznych.

Przy tym, za chybiony uznać trzeba zarzut skierowany przeciwko uzasadnieniu powyższego wyroku, wskazujący, iż sporządzono go sprzecznie z regułami z art. 424 k.p.k. Sporządzenie uzasadnienia wyroku jest bowiem czynnością wtórną w stosunku do samego wyrokowania. Zatem nawet w wypadku gdyby pisemne motywy wyroku były obciążone pewnymi mankamentami, to i tak nie byłyby to uchybienia podlegające ocenie przez pryzmat względnej przesłanki odwoławczej z art. 438 pkt 2 k.p.k., tj. przesłanki odnoszącej się tylko do takiej obrazy przepisów procesowych, która mogłaby mieć wpływ na treść orzeczenia.

Niezależnie od tego stwierdzić trzeba, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji zawiera wszystkie niezbędne elementy, o których mowa w art. 424 k.p.k. Wskazuje ono w sposób wystarczająco precyzyjny, jakie fakty zostały uznane za udowodnione a jakie odrzucono oraz na jakich w jej mierze Sąd oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, co umożliwia skuteczną kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia.

Na akceptację nie zasługuje też zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. sformułowany w pkt 1 d) apelacji. Reguła in dubio pro reo ma bowiem zastosowanie tylko wtedy, gdy Sąd I instancji, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, uzna, że w sprawie nadal istnieją nieusuwalne wątpliwości.

Nie ma to nic wspólnego z subiektywnym odczuciem strony procesowej, które nie może wywołać stanu „niedających się usunąć wątpliwości”, kreującego zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Z pewnością zatem, różnica w ocenie dowodów dokonana, z jednej strony przez Sąd, a z drugiej przez skarżącego (do czego w istocie sprowadza się zarzut pkt 1 d) apelacji), nie może być uznana za równoznaczną z tym, że przedmiotowy wyrok zapadł z obrażą art. 5 § 2 k.p.k.

Bezasadne okazały się zarzuty obrazy przepisów postępowania, związanych z przeprowadzaniem czynności procesowych w ramach postępowania dowodowego, w tym zarzuty dotyczące braku bezpośredniego przesłuchania wszystkich świadków, mogących mieć wiedzę o przestępstwach stanowiących przedmiot niniejszego postępowania (pkt 1 a) apelacji).

Z treści apelacji wynika, że skarżący podnosi w tym kontekście zastrzeżenia, przede wszystkim co do trybu przesłuchania świadków, którzy skorzystali z uprawnienia określonego w art. 182 § 3 k.p.k. Zgodnie z art. 182 § 3 k.p.k. świadekowi, który w innej toczącej się sprawie jest oskarżony o współudział w przestępstwach objętych postępowaniem, przysługuje prawo odmowy składania zeznań. Przy tym stosownie do treści art. 391 § 2 k.p.k., w przypadku gdy świadek

skorzysta z powyższego uprawnienia, wolno odczytywać na rozprawie protokoły złożonych przez świadka uprzednio wyjaśnień w charakterze oskarżonego.

W przedmiotowej sprawie, Sąd I instancji, wobec świadków, co do których zachodziły warunki z art. 182 § 3 k.p.k. i którzy z uprawnienia tego skorzystali, ujawnił w trybie art. 391 § 2 k.p.k. składane przez nich dotychczas wyjaśnienia. Tym samym uznać należy, że dowody w postaci zeznań ww. świadków, w tym świadków określonych w pkt 1 a) apelacji, zostały przeprowadzone i ujawnione prawidłowo oraz zgodnie z procedurą wprowadzone do procesu. Nadto, jak wskazuje analiza pisemnych motywów wyroku, dowody te zostały poddane przez Sąd wnikliwej analizie oraz ocenie nie przekraczającej granic zakreślonych w art. 7 k.p.k.

Natomiast skarżący nie wykazał we wniesionym środku odwoławczym, że ponowne przesłuchanie ww. świadków, w związku ze stwierdzeniem prawomocności wyroków wydanych w innych postępowaniach, mogłoby posiadać, w realiach niniejszej sprawy, jakiegokolwiek (choćby potencjalny) wpływ na kształt ocen i ustaleń Sądu I instancji, a tym samym wpływ na treść wydanego w tejże sprawie wyroku.

Wobec świadków, którzy skorzystali z prawa do odmowy zeznań, możnaby rozważać ich ponowne przesłuchanie tylko wówczas gdyby świadkowie ci, w sposób wyraźny i jednoznaczny, zadeklarowali wolę ponownego złożenia zeznań. W niniejszym postępowaniu sytuacja taka nie nastąpiła. Natomiast Sąd I instancji, wbrew zastrzeżeniom skarżącego, trafnie uznał, że nie ma podstaw do ponownego (kolejnego) wzywania świadków, którzy skorzystali z uprawnień z art. 182 § 3 k.k. (W. Ś. i L. W. w sytuacji, w której pomimo wezwania na rozprawę, świadkowie ci nie stawili się i nie nawiązali z Sądem kontaktu, wskazującego na zainteresowanie udziałem w ponownym przesłuchaniu (k. 2760).

Przy tym, jak słusznie wskazano w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 7 maja 2013 r. Lex nr 1314415, obowiązująca procedura karna nie przewiduje konieczności ponownego przesłuchania świadków, którzy wcześniej skorzystali z art. 182 § 3 k.k., w przypadku uprawomocnionego się wyroku wydanego w innym postępowaniu, w którym występowali oni w charakterze osób oskarżonych o współudział w czynach objętych przedmiotowym postępowaniem. W tej sytuacji stwierdzić trzeba, że nie ma jakiegokolwiek podstaw do uznania, iż Sąd I instancji, odstępując od ponownego przesłuchania W. Ś. i J. W., w jakimkolwiek zakresie obraził przepisy prawa procesowego wymienione w pkt 1 a) apelacji, tj. art. 9 § 1 k.p.k., 167 k.p.k. i 170 k.p.k.

Na marginesie odnotować wypada, że bezprzedmiotowe są zastrzeżenia obrońcy co do niewydania w powyższym zakresie postanowienia o którym mowa w art. 170 § 3 k.p.k. Obrońca oskarżonego składał bowiem wniosek dowodowy, o ponowne przesłuchanie jednego świadka Z. B. (k. 2369). Wniosek ten został oddalony przez Sąd I instancji postanowieniem z dnia 21 października 2014 r. w oparciu o przepis art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. (k. 2750).

Kwestię ponownego wezwania pozostałych środków, którzy skorzystali z prawa do odmowy zeznań, strony procesu pozostawiły do uznania Sądu (k. 2369). Wobec braku wniosku dowodowego w tym zakresie, Sąd nie był więc zobligowany do wydawania stosowanego postanowienia w trybie art. 170 § 3 k.p.k.

Bezpodstawny okazał się też kolejny zarzut, kwestionujący prawidłowość procedowania Sądu, w obrębie postępowania dowodowego (pkt 1b) petitum apelacji). Przy tym zarzut ten, dotyczący oddalenia wniosku obrońcy o uzupełniające przesłuchanie G. S. (1), nie znalazł rozwinięcia w części motywacyjnej apelacji. W szczególności, skarżący nie przytoczył jakiegokolwiek okoliczności wskazujących, że (tak jak wywodzi w treści zarzutu 1b)) uzupełniające zeznania G. S. mogłyby się przyczynić do wykrycia prawdy materialnej i poczynienia ustaleń (jak należy rozumieć - odmiennych) w sprawie. Tego rodzaju okoliczności - mogących wskazywać, iż oddalenie wniosku o ponowne przesłuchanie ww. świadka miało wpływ na treść wyroku – nie dostrzega też Sąd Apelacyjny. Zatem w tym przypadku o obrazie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. – w kontekście kryteriów względnej przesłanki odwoławczej z art. 438 pkt 2 k.p.k. - nie może być mowy.

Niezależnie od tego stwierdzić trzeba, że rozstrzygnięcie Sądu, co do wniosku obrońcy o przesłuchanie G. S., było formalnie poprawne i merytorycznie słuszne. Opierało się o właściwą podstawę prawną i zostało należycie uzasadnione (k. 2828 w zw. z k. 2821).

Na akceptację nie zasługuje też zarzut obrazy art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegającej na pominięciu tych dowodów, które były korzystne dla oskarżonego, bądź podważały wiarygodność świadka koronnego - np. dowodu w postaci zeznań świadka M. Ś. (1) (pkt 1c) apelacji.

Otóż analiza pisemnych motywów wyroku, w kontekście materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej, upoważnia do stwierdzenia, że powyższe przepisy postępowania nie zostały naruszone i to również w zakresie oceny zeznań ww. świadka i zeznań świadka koronnego. Okoliczność, że świadek M. Ś. stwierdził, że jednokrotnie przekroczył granicę z Bułgarią, podczas gdy świadek koronny (jego zdaniem) mówił o wielokrotnym przekraczaniu granicy, nie oznacza, jak sugeruje to skarżący, że Sąd I instancji (nie omawiając powyższych różnic), przyjął jednocześnie dwie wykluczające się wersje (str. 5, 10 – 11 apelacji).

Z treści uzasadnienia wyroku wyraźnie bowiem wynika, że Sąd dostrzegł, iż w zakresie niektórych szczegółów (takich jak, dokładne daty przemytów czy ilości wyjazdów kurierów po narkotyki do Bułgarii), zeznania świadka koronnego zawierają wewnętrzne niespójności lub też sprzeczności z zeznaniami takich świadków, którzy zostali uznani za wiarygodnych. W tym zakresie, a więc również w odniesieniu do ilości wyjazdów, Sąd oparł ustalenia na zeznaniach ww. świadków w tym świadka M. Ś. (str. 14 uzasadnienia). Jednocześnie Sąd ten trafnie przyjął, że brak precyzji w powyższym zakresie, nie jest wynikiem umyślnych zabiegów świadka koronnego S. S., ale skutkiem upływu czasu od zdarzeń, ich podobieństwem i powtarzalnością, oraz, że tym samym, nie może on automatycznie przesądzać o konieczności uznania pozostałej części zeznań S. S. za niewiarygodne (str. 14 uzasadnienia wyroku).

Nie ma zatem racji skarżący, wskazując, że w zakresie dotyczącym oceny zeznań S. S. i M. Ś., Sąd z obrazą art. 7 i 410 k.p.k. pominął zeznania podważające wiarygodność zeznań świadka koronnego (pkt 1c) apelacji), bądź też nie omówił różnic pomiędzy zeznaniami poszczególnych świadków, przyjmując dwie, wykluczające się wersje (pkt 1e) petitum oraz str. 5 apelacji) oraz popadł w swego rodzaju niekonsekwencję dokonując pobieżnej oceny dowodów (str. 11 apelacji).

Inną rzekomą (w rzeczywistości nieistniejącą) niekonsekwencję w rozumowaniu Sądu jest, zdaniem skarżącego, kwestia „pensji” otrzymywanych przez członków grupy. Skarżący nie dostrzega, że Sąd, wymieniając osoby otrzymujące stałe „pensje”, posługuje się sformułowaniem „sytuacja taka dotyczy np.” (str. 2 uzasadnienia wiersz 15 od dołu), co nie wyklucza możliwości przyjęcia, iż tego rodzaju wynagrodzenie otrzymywał również (niewymieniony w tym miejscu uzasadnienia wyroku) oskarżony B..

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji nie popadł w dowolność ocen, w zakresie odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego T. B. (pkt 1c) tiret 1 petitum apelacji). Lektura uzasadnienia wyroku uprawnia bowiem do uznania, że co do obu przypisanych oskarżonemu czynów, Sąd I instancji w sposób precyzyjny, zgodny z zasadami poprawnego myślenia, wiedzy i doświadczenia życiowego, wskazał na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz wyjaśnił dlaczego odmówił wiarygodności dowodom przeciwnym, w tym dowodowi w postaci wyjaśnień oskarżonego.

W szczególności Sąd ten przekonująco i logicznie wykazał, że sprzeczne z logiką i treścią wiarygodnych dowodów, zwłaszcza w postaci (części) zeznań Z. B. oraz z zeznań S. S. i J. M., są te wyjaśnienia oskarżonego, w których kwestionuje on swój udział w przemyśle narkotyków oraz swoją wiedzę na temat działalności przestępczej J. W., podnosząc, że do Bułgarii został sprowadzony wyłącznie w celu prowadzenia gospodarstwa domowego i restauracji J. W., a nadto, że z J. W. współpracował „z przymusu” i nie mógł od niego uciec (str. 11 i nast. uzasadnienia).

W tym kontekście, za chybione uznać trzeba zastrzeżenia skarżącego dotyczące braku weryfikacji oraz dowolnej oceny zeznań świadka koronnego S. S. (pkt 1a) oraz 1c) apelacji). Sąd I instancji, opierając znaczącą część ustaleń faktycznych na relacjach tegoż świadka, ocenił jego zeznania przez pryzmat całokształtu zebranego w sprawie

materiału dowodowego, wyczerpująco wskazując w jakich dowodach znajdują one wsparcie. Analiza całokształtu okoliczności sprawy, zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uprawnia do stwierdzenia, że wbrew twierdzeniom skarżącego, zeznania S. nie są dowodem odosobnionym, oderwanym od pozostałego materiału dowodowego. Relacje tego świadka zostały bezpośrednio potwierdzone w innych wiarygodnych dowodach, zaś pozostała ich część została zweryfikowana w sposób pośredni. Dowody pozytywnie weryfikujące treści zeznań S. S. zostały szczegółowo wymienione przez Sąd, jako podstawa poszczególnych elementów ustaleń faktycznych dotyczących działalności przestępczej oskarżonego (str. 1 – 10 uzasadnienia), a następnie trafnie ocenione w ramach wnikliwych rozważań zawartych m. in. na str. 16 – 20 uzasadnienia wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie, zaznaczając, iż sądowa ocena dowodów wspierających relacje świadka

S. S., w tym (części) wyjaśnień B. oraz wyjaśnień J. M. i (nieżyjącego) J. W., nie została w żadnej mierze podważona w omawianym środku odwoławczym. Skarżący podjął natomiast bezskuteczną próbę wzruszenia ocen Sądu I instancji, dotyczących wiarygodności zeznań świadka koronnego S. S., powołując się na (w istocie bliżej nieokreślone), „rozbieżności i nielogiczności” w jego zeznaniach (str. 8 apelacji). Wszelako, jak już powiedziano, Sąd I instancji dostrzegł nieścisłości, w niektórych fragmentach relacji S. S. oraz ustosunkował się do nich wyczerpująco, wykazując, że nie stanowią one podstawy do podważenia wartości dowodowej świadka koronnego. Świadek S. S. składał niezwykle obszerne, wielokrotne zeznania, na wszystkich etapach niniejszego postępowania jak i w szeregu innych, powiązanych z nim, procesach karnych. Były to zeznania dotyczące szeregu rozbudowanych działań zorganizowanych grup przestępczych podejmowanych na przestrzeni wielu lat, i co za tym idzie, jest rzeczą oczywistą, iż w relacjach tych występują pewne rozbieżności.

Należy jednocześnie podkreślić, że co do faktów istotnych dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonego w przedmiotowej sprawie, poszczególne relacje świadka koronnego są tożsame. Przy tym, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie są to relacje oparte wyłącznie na domysłach i informacjach zasłyszanych od osób trzecich. Jak bowiem wynika z bezbłędnych ustaleń faktycznych wyroku, świadek S. S. należał do ścisłego grona zajmującego się organizacją przemytu narkotyków z Bułgarii do Polski w latach 2000 – 2003, oraz pozostawał w bezpośrednim kontakcie z osobami uczestniczącymi w poszczególnych przemytach, w tym z kurierami, którym oskarżony dostarczał narkotyki i zapewniał opiekę na terenie Bułgarii. Nadto, w miesiącach styczeń – marzec 2001 r. oskarżony przekazywał bezpośrednio S. S. informacje na temat kurierów wracających do Polski z narkotykami, zaś w lutym 2003 r. S. S. spotkał się osobiście z oskarżonym w celu ustalenia zasad zakupu i przemytu heroiny do Polski oraz zakupił od niego 1 kg tegoż narkotyku.

Reasumując uznać należy, że zeznania świadka koronnego słusznie zostały uznane przez Sąd I instancji za wiarygodny i miarodajny materiał dowodowy, stanowiący, w zakresie istotnym dla odpowiedzialności oskarżonego, należyta podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych zgodnych z prawdą. Ocena Sądu I instancji nie narusza w tym zakresie granic nakreślonych przez art. 7 k.p.k. i wbrew sugestiom skarżącego, czyni zadość szczególnym wymogom stawianym ocenie zeznań świadka koronnego.

Przy tym sam fakt, że S. nie jest osobą „nieposzlakowaną” i „bezstronną” lecz przestępcą zainteresowanym w obciążaniu oskarżonego (w celu uzyskania i utrzymania statusu świadka koronnego) nie może, tak jak tego oczekuje skarżący, podważyć wartości dowodowej jego zeznań (str. 8 – 9 apelacji). Zeznania świadka koronnego są bowiem legalnym, przewidzianym przez prawo, źródłem dowodowym. Instytucja świadka koronnego jest narzędziem do zwalczania zorganizowanych, hermetycznych, struktur przestępczych. Zatem jest oczywistym, że podstawowym źródłem informacji o tych strukturach nie są osoby „nieposzlakowane” lecz osoby popełniające przestępstwa w ramach ww. grup, które w zamian za uzyskanie przywilejów procesowych związanych ze statusem świadka koronnego, składają zeznania obciążające innych przestępców.

Z gruntu chybiony jest zarzut pominięcia przez Sąd dowodów, które były korzystne dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w postaci zeznań K. R., A. S. i J. S. (2) oraz Z. B. (1) złożonych na rozprawie głównej (zarzut 1e) 3 tiret). Lektura pisemnych motywów wyroku, wskazuje bowiem na to, że Sąd nie tylko nie pominął powyższych dowodów,

ale (dostrzegając ich wagę) poddał je wnikliwej analizie i ocenił je w sposób zgodny z kryteriami określonymi w art. 7 k.p.k. W konsekwencji Sąd ten, nie przekraczając granic oceny swobodnej, trafnie uznał, że zeznania ww. świadków, w zakresie wspierającym wersję oskarżonego, nie zasługują na wiarę (str. 17 – 25 uzasadnienia).

Podzielając w pełni stanowisko zajęte w powyższej kwestii przez Sąd I instancji, wypada jedynie odnotować, że wbrew oczekiwaniom skarżącego, zeznania Z. B. (po słusznym odrzuceniu ich drugiej, fałszywej, wersji zaprezentowanej na rozprawie głównej), stanowią niezwykle istotne wsparcie dla zeznań świadka koronnego i wyjątkowo rozlegle opisując działania przemytnicze oskarżonego w zakresie objętym zarzutami (str. 17 – 20 uzasadnienia).

Wskazać też należy, że o czym już była mowa, niewiarygodne są te elementy materiału dowodowego (w tym zeznania świadków), w których wskazano, że oskarżony pracował pod przymusem a jego rola ograniczała się w zasadzie do obsługi J. W.. Przy tym za pozbawione logiki i sprzeczne ze wskazaniami doświadczenia życiowego uznać należy wywody, w których skarżący usiłuje wykazać, że okoliczność, iż oskarżony musiał wykonywać polecenia przełożonego (J. W.) i był przez niego pogardliwie traktowany, nie pozwala na ustalenie, że oskarżony miał świadomość, co do zorganizowania przez J. W. procederu przemytu narkotyków.

Jak trafnie ustalił Sąd I instancji, oskarżony, niezależnie od tego, że mógł być traktowany przez J. W. w sposób niewłaściwy, miał jednocześnie pełną swobodę poruszania się na terenie S., umożliwiającą mu odbiór kurierów, pełnienie opieki nad nimi i przekazywanie im narkotyków w celu przemycenia ich do Polski.

***W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, uznając zarzuty apelacyjne za bezpodstawne, orzekł jak na wstępie.***